

Boże!

Boże! Któremu obrzydliwi są obmówcy i któryś napominał, żeby się nie łączyć z nimi, proszę Cię przez zasługi św. Jana Nepomucena, który wolał ponieść tortury i śmierć męczeńską niż wyjawić sekret, strzeż mnie od jadu obmowy i wielomówstwa, od złego i przewrotnego towarzystwa, wszelkiego kłamstwa i zdrady, od świętokradzkiej spowiedzi, wszelkiej niezgody i kłótni, spraw, żeby mowa moja zawsze była skierowana do zbudowania bliźnich. Daj za Jego wstawiennictwem zważać na wypowiedane słowa i raczej wszelkie ponieść w tym życiu przykrości, aniżeli duszy przez niewstrzeżliwość w mowie przynieść szkodę. Przez Chrystusa Pana naszego. **Amen.**